

## Od walki do zwycięstwa

### CZEŚĆ I: PRZEGLĄD

**TEKST PRZEWODNI:** Dn 10,19.

**ZAKRES STUDIUM:** Ef 6,12; Dn 10; Ezd 4,1-5; Joz 5,13-15; Ap 1,12-18; Kol 2,15; Rz 8,37-39.

**WPROWADZENIE:** Dwa tematy lekcji tego tygodnia wymagają szerszego skomentowania. Pierwszy to niewidzialna wojna rozwijająca się w scenach wielkiego boju. Drugi temat, który wyłania się z pierwszego, to pewność, że w tej wojnie nie jesteśmy sami. Zwycięski Książę powstaje do walki o nas.

### TEMATY LEKCJI

**1. Niewidzialna wojna.** Jednym z najpoważniejszych aspektów wielkiego boju między dobrem a złem jest niewidzialna wojna, która toczy się w duchowej sferze. Widzimy przebłyki tej rzeczywistości, kiedy siły zła wpływały na perskiego króla, by zahamować plan odbudowy Jerozolimy.

**2. Zwycięski Książę.** W toczącym się konflikcie lud Boży nie jest sam. Potężny i zwycięski niebiański Książę powstaje, by pokonać siły zła dla dobra ludu Bożego i wypełnić Boży plan.

**ZASTOSOWANIE:** Największa walka w naszym życiu toczy się nie przeciwko widzialnym wrogom z ciała i krwi, ale „z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Ef 6,12). Choć z ludzkiego punktu widzenia walka ta może być nierówny konfliktem, w którym nasi wrogowie mają zawsze przewagę, to jednak nie mamy powodów do obaw. Jezus walczył w tej wojnie za nas i z nami, dając nam pewność zwycięstwa.

### CZEŚĆ II: KOMENTARZ

Przyjrzyjmy się bliżej tematowi lekcji wymienionym powyżej.

**1. Niewidzialna wojna.** Dn 10 rozpoczyna finalną wizję opisaną w *Księdze Daniela* w rozdziałach 10-12. Był rok 536 p.n.e., trzeci rok panowania Cyrusa, króla Persji. Około 50 tysięcy Judejczyków wróciło do ich ojczyzny (Ezd 2), ale kiedy przystąpili do odbudowy świątyni, napotkali przeszkody nie do pokonania. Kiedy Samarytanom odmówiono udziału w odbudowie, stali się zagorzałymi wrogami Judejczyków. Napisali listy do Cyrusa, przedstawiając Judejczyków jako wywrotowców, i tak przekonali króla, by zakazał dalszej odbudowy (Ez 4,6-16.23-24). Kiedy Daniel dowiedział się o sytuacji, w jakiej znaleźli się jego rodacy, postanowił po raz kolejny pościć i modlić się. Przez 21 dni modlił się i pościł w intencji repatriantów. Bóg odpowiedział na to wizją „wielkiej wojny”, w której podniósł kurtynę niewidzialnej rzeczywistości. Prorokowi pozwolono ujrzeć niebiańską wojnę, która rozgrywa się za kulisami ziemskich bitew.

W miarę rozwoju wizji Daniel dowiadyuje się, że opozycja wobec odbudowy świątyni nie wynika wyłącznie z idiosynkrazji ziemskich władców. Wydarzenia polityczne obejmujące Judejczyków, Samarytan i Persów odzwierciedlały raczej niewidzialną wojnę między aniołami Bożymi a siłami zła. To ściśle powiązanie między tym, co dzieje się w niebie, a tym, co dzieje się na ziemi, jest jedną ze szczególnych cech prorocstwa apokaliptycznego. Tak więc anioł informuje Daniela, iż toczy się wojna między Michałem a księciem perskim - wojna, która będzie trwać w czasach Grecji, a następnie w czasach konfliktów militarnych między królestwem północy a królestwem południa (Dn 11).

Kontynuując studium rozważmy pewne elementy związane z tą wojną. Jedną z niebiańskich istot, przypuszczalnie Gabriel, mówi prorokowi Danielowi, że książę perski opierał się mu przez 21 dni, póki Michał nie przyszedł mu z pomocą (Dn 10,13). W tym miejscu musimy ustalić, czy książę perski, który ośmielił się sprzeciwić aniołowi Bożemu, był ludzkim władcą, czy duchową potęgą. Niektórzy uczeni twierdzą, że owym księciem perskim był Kambyzes, syn Cyrusa, który panował jako współwładca wraz z ojcem nosząc tytuł króla Babilonu. Kambyzes, znany z wrogości wobec innych religii, jest postrzegany jako ten władca, który zatrzymał odbudowę świątyni jerozolimskiej. Jednak trudno sobie wyobrazić, by jakkolwiek ziemski król miał się opierać aniołowi Bożemu do tego stopnia, iż aby przełamać ten opór, potrzebna była interwencja samego Michała. Jeszcze silniejszym argumentem na rzecz nadprzyrodzonego charakteru tej istoty jest paralelne użycie słowa „książę” (*sar*) w odniesieniu zarówno do księcia perskiego jak i Michała, „księcia” reprezentującego lud Boży. Z uwagi na to przeciwieństwo i opozycję księciem perskim musi być złośliwa istota wrogo nastawiona do Michała, niebiańskiego księcia.

Tak więc opisana tu „wielka wojna” jest wojną między szatanem, księciem ciemności reprezentującym interesy ziemskich wrogów ludu Bożego, a Chrystusem, wielkim księciem, który reprezentuje lud Boży. Ta wojna

jest sednem wielkiego boju między dobrem a złem, który staje się widoczny w politycznych, społecznych i religijnych przejawach walki dobra ze złem w świecie. Kiedy siły demoniczne nasilają swój sprzeciw wobec aniołów Bożych i pobudzają ziemskie potęgi do ataku na lud Boży, Michał, „wielki książę”, wkrocza, by chronić i ratować swoich wiernych (Dn 12,1). Teraz zwróćmy szczególną uwagę właśnie na Niego.

**2. Zwycięski Książę.** Kiedy Michał pojawia się w *Biblii*, zawsze następuje to w kontekście konfliktu. W Dn 10 walczy On przeciwko złośliwemu księciu perskiemu; w Dn 12 powstaje, by wybawić lud Boży w ostatnich scenach wielkiego konfliktu; w *Liście Judy* walczy z diabłem o ciało Mojżesza; w Ap 12 walczy ze smokiem. Tak więc wydaje się jasne, że Michał to niebiański Wódz, który reprezentuje siły dobra w walce przeciwko siłom zła.

Aby pełniej docenić naturę i tożsamość Michała, należy pamiętać, że jeden z najbardziej uderzających biblijnych opisów Boga to Jego opis jako wojownika czy wodza. Jest On nazwany „Panem potężnym w boju” (Ps 24,8) i „wojownikiem” (Wj 15,3). Wiele psalmów wystawia Pana jako zwycięskiego wojownika (Ps 68). Tak więc Bóg walczy z wrogami swojego ludu, takimi jak Egipcjanie, Kanaanejczycy, Asyryjczycy i Babilończycy. Czasami walczy nawet przeciwko własnemu ludowi, wydając go w ręce jego wrogów, kiedy lud Boży łamie Jego przymierze. Obraz Boga jako wojownika przywodzi także na myśl eschatologiczną nadzieję, jako że w przyszłości Bóg będzie walczył przeciwko narodom, które będą uciskać Jego lud (Za 14,3).

Pouczające jest spostrzeżenie, że w kontekście, w którym Bóg jest przedstawiony jako wojownik, występują pewne formy wykrzyknikowego wyrażenia: „Któż jest jak Bóg?” (Wj 15,11; Jr 50,44; Ps 35,10; 71,19; 77,14; 89,7,9; Mi 7,18). Tak więc nie przypadkiem imię Michał znaczy właśnie „Któż jest jak Bóg?”. Znaczenie Jego imienia sugeruje bliskie utożsamienie z Bogiem, co jest zbieżne z funkcją Michała jako boskiego wojownika. Jako taki, jest On tak podobny do Boga, jak żadna niebiańska istota czy stworzony anioł być nie mogą. Dlatego Michał w *Księdze Daniela* musi być identyfikowany z Chrystusem sprzed inkarnacji - wiecznym Synem Bożym.

Ciekawe że Jan Chrzciciel od razu rozpoznał Jezusa jako wojownika z wiejadłem w ręku, który odsieje pszenicę od plew i spali plewy w nieugaszonym ogniu (Mt 3,12). Później Jan zaczął mieć wątpliwości co do Jezusa jako Mesjasza, gdyż Jezus wypędzał demony i uzdrawiał chorych zamiast toczyć wojnę przeciwko wrogom swego ludu. Jednak uczniowie Jana złożyli mu doniesienie które potwierdziło jego wcześniejsze przekonanie. Jezus był prawdziwie boskim wojownikiem toczącym walkę z duchowymi siłami zła. Później najcięższą bitwę stoczył Jezus na krzyżu, gdzie osiągnął wielkie zwycięstwo nad złem - nie przez zabijanie wrogów, ale oddanie własnego życia. Na krzyżu „rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności” i zatriumfował nad nimi (Kol 2,15). Po zmartwychwstaniu Jezus wstąpił do nieba jako zwycięski wojownik i jako wódz prowadzący jeńców w niebiańskiej defiladzie zwycięstwa (Ef 4,7-8; Ps 68; 24).

Mamy święty obowiązek toczyć walkę u boku naszego Najwyższego Wodza. Jak Jezus, musimy walczyć w duchowej walce - nie zabijając, ale umierając. Naszą bronią nie są karabiny i bomby, ale wiara w Słowo Boże (Ef 6,10-18). Walczymy nie tylko z zewnętrznymi siłami, ale grzechem w naszym sercu. Jednak „w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował” (Rz 8,37). Walczmy aż do dnia, kiedy Michał przyjdzie i zniszczy zło we wszelkich jego przejawach.

### CZEŚĆ III: ZASTOSOWANIE

Wyobraź sobie taką scenę. Zwidzając galerię fotograficzną widzisz dziwną fotografię człowieka w średnim wieku. Jego twarz jest wykrzywiona. Jego usta zaciśnięte. Dłonie ma zwinięte w pięści. Na jego twarzy widnieją zmarszczki - nie starości, ale gniewu. Kiedy patrzysz na tę fotografię, jesteś przekonany, że kogokolwiek przedstawia, nie chciałbyś się zaprzyjaźnić z tym człowiekiem. Odczuwasz wręcz ulgę, iż człowiek ten jest tylko martwą fotografią na ścianie.

Wtem podchodzi do ciebie przewodnik, zaczyna mówić o tym człowieku i wyjaśnia, że fotografia przedstawia zbliżenie twarzy adwokata, który w sądzie bronił starszej samotnej kobiety. Groziła jej utrata domu i ziemi na rzecz wielkiej firmy. Przy pomocy prawnych kruczków prawnicy tej firmy usiłowali odebrać kobiecie jej własność. Fotografia została wykonana w chwili, kiedy adwokat przy pomocy argumentów werbalnych i niewerbalnych usiłował przekonać sędziego, by zawyrokował na rzecz tej kobiety.

1. Jak informacja o kontekście zmienia twój widok człowieka na fotografii? Czy chciałbyś mieć takiego przyjaciela? Omów swoją odpowiedź.

2. W jaki sposób informacja o wielkim boju między dobrem a złem pomaga ci pełniej docenić obraz Boga jako wojownika przedstawiony w *Piśmie Świętym*?

3. Gdyby Bóg nie był „wojownikiem”, czy moglibyśmy mieć pewność, że zło zostanie unicestwione na zawsze?

4. Co znaczy dla ciebie to, że Jezus Chrystus jest wojownikiem, który walczy za ciebie przeciwko siłom szatana?